

## EDWARD DYCZEWSKI

---

St. strz. Edward Dyczewski, ur. w Augustowie w 1899 r., krawiec.

---

Gdy Armia Czerwona wkroczyła do Augustowa, zaraz stworzyli komitet władzy, który miał robić czystki wśród „wrogów sowieckiego sojuza”. Robili mityngi, a na nich wygłaszali swoje prawdy: że Polska była burżuazyjna, nie dawała ludziom praw do życia i że taka Polska nie mogła istnieć i *propała* na wieki.

W parę tygodni potem zaczęły się zatrzymania [ludzi], a nawet i rozstrzelania. W 1940 r. zaczęły się masowe aresztowania. Było to w lutym, kiedy mróz sięgał do 25 stopni – widziałem całe karawany Polaków z okolicznych wiosek, gnanych przez krasnoarmiejców piechotą na stację Augustów, zamkniętych jeszcze do dwóch tygodni w wagonach, z których to potem wyrzucono maleńkie dzieci lub zamrożniętych starców. Los pogarszał się z każdym dniem. Szukano rozmaitych ludzi, którzy byli w jakich bądź organizacjach lub na stanowiskach. Zaczęli masowo wywozić na roboty do ZSRR, niby to dobrowolnie. Ja, będąc ochotnikiem w Wojsku Polskim w 1919 r., obawiając się, aby nie aresztowali mnie, jak również chorej żony i dwojga dzieci, pojechałem na te roboty. W drodze karmiono co trzeci dzień, a na miejscu musiałem sprzedać ubranie i siebie dożywiać. Pracowałem w mieście Ufa, wymagano wiele pracy za marnym wynagrodzeniem. Pilnowano mnie bacznie i parę razy robiono wyjaśnienia, czy kiedy nie byłem policjantem. Gdy razu pewnego powiedziałem do naczelnika, że trudno wytrzymać, odrzekł: „Weź sznur i powieś się”.

31 sierpnia 1941 r. zostałem wysłany na roboty frontowe – czysta katorga. Bez ubrania, bez butów trzeba było pracować [zarówno w] październiku, jak i listopadzie, przy bardzo słabym odżywianiu (300 g chleba, jeden raz [dziennie] zupa). Bielizny nie zmienialiśmy przez cztery miesiące. W grudniu nas puścili po ciepłe ubranie. Jadąc pociągami do Ufy [dostałem] tyfusu. W Ufie leżałem cały miesiąc. Wychodząc ze szpitala, zapisałem się do polskiej armii

w zbiorowym punkcie informacyjnym w Ufie. 20 marca 1942 r. zostałem przyjęty na komisji  
wojskowej w Kiermene [Kermine].